SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK. XVIII. ŚRODA, 7 WRZEŚNIA 1927 ROKU. Nr. 245.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Skazanie generała Żymierskiego.

5 lat więzienia i wydalenie z wojska.

OBRONA WNIOSŁA ZAŻALENIE NIEMOŻNOŚCI.

Warszawa, 6-9. (Tel. wł.) O godz. 4 popoł. Sąd wojskowy ogłosił wyrok w sprawie gen. Żymierskiego, który **zasądza go na 5 lat ciężkiego więzienia i wydalenie z wojska.** Wyrok zalicza areszt śledczy.

Współoskarżony **pułkownik Burgiell-Mączyński został uniewinniony.**

Prokurator wyrok przyjął. **obrona zgłosiła zażalenie.**

W motywach wyroku podtrzymany został zarzut, że **generał Żymierski świadomie użył swego stanowiska służbowego na szkodę interesów skarbu państwa, dalej, że otrzymywał łapówki w tej formie, że będąc wierzycielem Michała Młynarskiego, z tytułu pożyczonej mu kwoty 1000 zł., przyjmował zwrot ich od Józefa Saksona, dalej, że działał z całą świadomością, a działalnością swą naraził skarb państwa na stratę 750.000 zł., a wskutek udzielania wcześniejszych zaliczek, na szkodę 44.000 zł.** Sąd nie dał wiary Łybczyńskiemu, jakoby ten pożyczał pieniądze gen. Żymierskiemu.

Jako okoliczności obciążające przyjął sąd wysokie stanowisko jakie zajmował gen. Żymierski, jego rangą generalską, trudną sytuacje finansową państwa, **wysokie napięcie złej woli ze strony oskarżonego.**

Jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał wybitne zasługi w służbie wojskowej, okoliczność, że dał się powodować ludźmi złej woli, działalność w drużynach strzeleckich i rany odniesione na froncie.

Jak nas informuje jeden z wybitnych prawników, od wyroku okręgowego sądu wojskowego niema apelacji, jest tylko t. zw. zażalenie nieważności do Najwyższego Sądu wojskowego, który rozpatruje kwestję, czy postępowanie sądowe nie pogwałciło jakichkolwiek przepisów ustawy materjalnej lub formalnej, a więc **rozpatruje sprawę ze strony tylko formalnej, a nie merytorycznej.**

Zbrodnia w poselstwie sowieckiem

przybiera charakter wielkiej afery.

TAJEMNICA LISTU PANI KĘDZIERSKIEJ.

Warszawa, 6-9. (Tel. wł.) Sprawa morderstwa w poselstwie sowieckiem przybiera charakter wielkiej afery.

TRAJKOWICZ NIE POSIADAŁ BRONI.

Są śiadkowie, którzy widzieli, jak trupa Trajkowicza po dokonaniu na nim mordu przenoszono z jednego miejsca na drugie, poza drzwi oszklone. Okazuje się, że Trajkowicz nie posiadał żadnego noża, ani broni.

PODSTĘPNIE ZWABIONY..

Sensacyjnym szczegółem, rzucającym ponure i niesamowite światło na całą aferę, jest fakt, że p. Kędzierska nie pisała żadnego listu do Trajkowicza, aby ten przyjechał do Warszawy. List napisany jest nieinteligentnie, pełen błędów ortograficznych, ale ten, który pisał ten list, najwidoczniej dobrze był poinformowany o stosunkach rodzinnych Trajkowicza. List najwidoczniej sfałszowany był przez tego, komu zależało na ściągnięciu Trajkowicza do Warszawy.

Jeden z kurjerów sowieckich Szlecer jest obywatelem niemieckim, a drugi Gusiew — sowieckim.

OPIEKUN I PRZYJACIELE.

Z Wilna donoszą o nowych szczegółach stosunków osobistych Trajkowicza. Opiekun jego p. Myślin jest prezesem rosyjskiego Związku politycznego „Obiedinienje". Przyjacielem śp. Józefa Trajkowicza był przez pewien czas Kowerda, a ostatnio p. Jakawlew, redaktor i wydawca „Nowej Rossiji", tygodnika wileńskiego, ziomącego wprost nienawiścią do rządu bolszewickiego, a za to bardzo pokrewnego duchem z berlińskim „Rulem", który Polski jako państwa samodzielnego nie uznaje.

PRÓBY ZATUSZOWANIA ZBRODNI.

Ze strony sowieckiej czynione są usiłowania w celu zatuszowania zbrodni. Sekretarz poselstwa sowieckiego, Arkadjew odbył z naczelnikiem wydziału wschodniego Hołówką konferencję, na której miał poczynić zastrzeżenia z powodu podejrzeń, jakie prasa snuje na temat zabójstwa, dokonanego w gmachu poselstwa. W Moskwie zaś dzienniki wyraźnie rozmyślnie podały tok zabójstwa w sposób nie odpowiadający prawdzie. Między innemi pisano, że Trajkowicz usiłował napaść na charge d'affaires Uljanowa (?) i tylko dzięki interwencji osób trzecich zamach nie został wykonany. W sobotę popołudniu w Moskwie odbył się cały szereg wieców skierowanych przeciwko Polsce. Na wiecach tych w ostrych słowach obwiniali mówcy Polskę o przetrzymywanie na swojem terytorjum zamachowców i monarchistów.

Narady genewskie.

POSIEDZENIE KOMISYJ I ZAKULISOWE ROZMOWY MĘŻÓW STANU.

Genewa, 6-9. (PAT.) Komisja do spraw rozbrojenia, która zebrała się pod przewodnictwem Benesza, wybrała swoim wiceprzewodniczącym Gerero. Komisja zajmie się przedewszystkiem wynikiem obrad przygotowawczej komisji w sprawie zwołania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Pozatem komisja omawiała wszystkie sprawy dotyczące pokojowego załatwienia międzynarodowych zatargów, jak również ułatwienia szybkiego zebrania się Rady Ligi Narodów w krytycznych chwilach. Komisja polityczna, która obradowała pod przewodnictwem Bechsa (Luxemburg), wybrała na wniosek delgata angielskiego swoim przewodniczącym hr. Aponiego. Druga komisja, która zajmuje się sprawami technicznych organizacyj Ligi, ma na celu główne zajęcie stanowiska w sprawie wyników światowej konferencji gospodarczej. Odbyło się także posiedzenie komisji konstytucyjnej. Inne komisje rozpoczęły również swe prace, utworzyły odpowiednie biura, oraz wyznaczyły odpowiednich referentów do poszczególnych spraw.

Obok narad toczących się jawnie, **odbywają się rozmowy pomiędzy kierowniczymi mężami stanu, a zwłaszcza między Stresemannem i Chamberlainem.** Istnieje przypuszczenie, że rozmowy te toczą się na temat pewnych sposobów zmniejszenia załogi okupacyjnej w Nadrenji.

Polski projekt paktu o nieagresji

USUWA LUKĘ W STATUCIE LIGI NARODÓW.

Wiedeń, 6.9 (PAT) Korespondent „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Genewy, że wbrew dotychczasowej opinji **propozycja polska nie ma na celu zawarcia osobnego paktu dla Europy Wschodniej.** Propozycja polska pragnie tylko usunąć lukę w statucie Ligi Narodów, i ma być uzupełnieniem rezolucji, w której **wszystkie państwa reprezentowane w Lidze Narodów zobowiążą się do newyzyskiwania możliwości wojny.**

Korespondent dziennika donosi dalej, że delegacja holenderska postawiła wniosek, aby sekretarjat Ligi Narodów przeprowadził badania co do politycznych skutków zaniechania protokułu genewskiego. Jeżeli wniosek ten będzie przyjęty wówczas **wzmocni on znacznie projekt polski .**

Chamberlain i Briand usposobieni są dla projektu polskiego życzliwie i **będą się starali pozyskać dla tej idei również i Stresemanna.**

Genewa, 6-9. (PAT.) Agencja Havasa dowiaduje się, że minister Sokal po odbyciu wczoraj wieczorem narad z Boncourem ustalił **tekst projektu paktu o nieagresji i że projekt ten ma przedstawić dziś Chamberlainowi i Briandowi.**

Genewa, 6-9. (AW.) W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że jest rzeczą wykluczoną, że **Stresemann skłonny będzie poprzeć projekt Polski co do zawarcia powszechnego paktu o nieagresji.** Gdyby przewidywania te miały się spełnić, **wniosek Polski miałby szanse jednogłośnego wniesienia pod obrady zgromadzenia.**

Po klęsce kandydata Austrji

NA STANOWISKO PRZEWODNICZĄCEGO ZGROMADZENIA LIGI NARODÓW.

Wiedeń, 6-9. (AW.) W klęsce hr. Mensdorfa przy wyborach na prezydenta zgromadzenia Ligi Narodów, pragną niektórzy widzieć **pojednanie między Francją, która kandydaturę tę wysunęła, a Anglją, która rzekomo była związana przyrzeczeniem dla delegata urugwajskiego.** Faktem jest, że kandydaturę austrjacką wysunęła Francja, chcąc w ten sposób dać poznać Austrji, jakie korzyści płyną dla niej z jej suwerennej postawy, jednakowoż uważa się tu, że **dobry ten zamiar został unicestwiony złym wyborem osoby.** Przeciw hr. Mensdorfowi, znanemu ze swych przekonań przeciw Anschlussowi, (Unja niemiecko-austrjacka), **głosował uparcie cały szereg państw nieprzychylnych Anschlussowi.** Kandydatura ta spotkała się również z oporem delegatów socjalistycznych, którzy nie chcieli znaleźć się pod kierownictwem ancien regime. Tem tłomaczy się wersje, że **nawet Paweł Boncour wystąpił przeciwko Mendsdorfowi,** mimo że plan kandydatury jego wyszedł z inicjatywy delegacji francuskiej, lecz miał inne motywy. Zwalczali również kandydaturę austrjacką **delegaci niemieccy,** nie dogadzała ona bowiem ich stanowisku anschlussowemu.

Zapowiedź rewolucji europejskiej

JESZCZE RAZ PADŁA ZE STRONY TRZECIEJ MIĘDZYNARODÓWKI

Paryż, 6.9 (PAT) „Echo de Paris" donosi ze Sztokholmu, że Eucharin przedłożył komitetowi wykonawczemu sprawozdanie, w którem jest powiedziane, że Europa już dojrzała do rewolucji

Rewolucja światowa rzpocznie się we Francji.

Cała uwaga III międzynarodówki musi się skierować na Francję.

Rzekome fotografje

GENERAŁA ZAGÓRSKIEGO.

Warszawa, 6.9 (Tel. wł.) Przed kilku dniami „Głos Prawdy" zamieścił 6 fotografij rzekomo gen. Zagórskiego, w rozmaitych pozach i przy odpowiedniej charakteryzacji.

Tymczasem rodzina gen. Zagórskiego i bliscy znajomi zapytywani przez „ABC", oświadczyli kategorycznie, że fotografje te nie są fotografjami gen. Zagórskiego.

Z tego powodu „ABC" zapytuje dziennik sanacji „Głos Prawdy", czy nie padł ofiarą czyjejś złośliwości, lub wręcz czynników, którym zależy na wprowadzeniu śledztwa na fałszywe tory.

PROJEKT OGRANICZENIA ŻYCIA POLITYCZNEGO.

Warszawa, 6.9 (Tel. wł.) Przygotowany przez Ministerstwo spraw wewnętrznych projekt nowej ustawy o związkach i stowarzyszeniach wprowadza w stosunku do partyj politycznych szereg zmian.

Obecnie bowiem partje polityczne nie podlegały rejestrowaniu urzędowemu.

Projekt nowej ustawy nakłada również na partje polityczne obowiązek rejestracji i przedstawienia swego statutu do zatwierdzenia władzom administracyjnym.

WYGRANE LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa, 6.9 (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym wygrane państwowej loterji klasowej padły na następujące numery:

200.000 zł. — Nr. 96042.

5.000 zł. — Nr. 30600 83962, 84601.

3.000 zł. — Nr. 41018.

2.000 zł. — Nr. 7808, 43701, 66683, 73415, 86613, 88223.

1.000 zł. — Nr. 13620, 14169, 14748, 22478, 41296, 51469, 52281, 57616, 64790, 80441, 85223, 90249, 101495.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 6 września 1927 r.

Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 139—139.25—138. Bank Spółek Zarobkowych 85.75. El. Dąbrowa 72.00—70.00, Siła i Światło 105—109—108.00, Czersk 1.03, Gosławice 73.00, Cukier 5.00—4.95, Firlej 53.00—54.00. Drzewo 13.75. Węgiel 94.00—93.50, Syndykat 10.50. Fitzner 5.75, Lilpop 31.00—31.60, Modrzejów 9.20, Ostrowiecki 96—99 98.00. Parowozy 52.00—51.00, Rudzki 59.50—59.00. Starachowice 64.50—64.00, Ursus 17.00. Zawiercie 36.75—36.25. Żyrardów 18.50—18.75—18.50, Borkowski 3.40—3.36.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar 8.91, Nowy Jork 8.93. Londyn 43.48. Paryż 35.05. Wiedeń 126.06, Praga 26.51, Włochy 48.55. Szwajcarja 172.49.

Tendencja dla akcyj i walut utrzymana.

PRZEGLĄD PRASY

Kto ma teraz głos?

„Gazeta Warszawska" przerwała druk rewelacyj o marjawitach i w artykule wstępnym tłomaczy swoje stanowisko w tej sprawie, znanej już dostatecznie opinji społeczeństwa. Ostatnie rewelacje, dotyczące zeznań świadków, złożonych w jej redakcji i w prokuratorji, zamieściła „Gazeta Warszawska" **w odpowiedzi na kontratak prasy sanacyjnej** —„ze wstrętem i z poczucia konieczności".

Głos ma obecnie Rząd, t. z. sanacji moralnej. Winien on teraz zrobić co do niego w tej dziedzinie należy, a mianowicie nakazać, aby **stosy dokumentów i zeznań, na gromadzone przez władze prokuratorskie, nie butwiały w tekach, nie odsyłano ich z sądu do sądu, z Płocka do Warszawy i z powrotem, jak to się stało ostatnio, aby proces wszczęty z urzędu przed rokiem przeciwko przywódcom marjawickim nie był odkładany dla niewiadomych przyczyn chociaż i prokuratorzy płoccy i setki świadków są doń gotowi.**

Dość już długo zbrodniarze chodzą na wolności, bezkarnie szydząc z wyroków już zapadłych, gdyż niewykonanych, i odgrażają się wszystkim tym, którzy sprawiedliwości na nich żądają.

Głos ma teraz i duchowieństwo katolickie w Polsce. I ono już powinno wystąpić z wezwaniem o ukaranie zbrodniarzy, wynaturzających najszlachetniejsze aspiracje duszy ludzkiej, wciągających tysiące ofiar w odmęty ohydy i wyuzdania moralnego.

Głos Kościoła katolickiego, jako nauczyciela moralności i sędziego sumień ludzkich odpowiedzialnego w znacznym stopniu za zdrowie duchowe narodów katolickich, musi być wysłuchany z respektem należnym instytucji, kierującej się zasadami wiecznemi, nie zaś względami chwili.

Głos ma wreszcie i zbierający się za kilka dni Sejm.

Sejm winien zażądać od Rządu rozwiązania sekty marjawickiej, której przywódcy wykładają i stosują w praktyce doktrynę sprzeczną z kodeksem karnym państwa polskiego.

Pisząc o rewelacjach „Gazety Warszawskiej" **w poważnej części redakcyjnej** (w artykule wstępnym) zauważyła katowicka „Polonja":

Głośne rewelacje „Gazety Warszawskiej Porannej" o zbrodniach marjawickich **wywołały wielkie wrażenie w całem katolickiem społeczeństwie polskiem.** W miarę, jak się one pojawiły, referowaliśmy je pokrótce, oczekując wraz z całą katolicką i narodową prasą, że nie pozostanie na ogłaszaniu rewelacyj, lecz raz wrzód ten, zanie czyszczający duszę i ciało społeczeństwa polskiego, zostanie wycięty.

Zdawało się, że gdy zbrodnie marjawickie zostaną przypomniane, a cała ich demoralizacyjna działalność tak jaskrawie uwidoczniona, że znajdą się środki, aby tej potwornej zarazie raz kres położyć. Niestety znaleźli oni potężnych opiekunów. Obóz polityczny, który pod obłudnem hasłem „sanacji moralnej" rozpiera się w Polsce, wziął marjawitów pod swoją opiekę. Udowodnione fakty co do uwodzenia nieletnich, wyzyskiwania naiwnych, bezczeszczenia religji i t. d. uznano w obozie sanacyjnym za intrygę prawicy i odpowiednio do tego się ustosunkowano.

Po mordzie w poselstwie sowieckiem.

Wychodzący w Berlinie dziennik rosyjski „Rul", omawiając sprawę morderstwa na osobie Trajkowicza w gmachu poselstwa Z. S. S. R. w Warszawie, pisze:

Czekiści poselstwa sowieckiego w Warszawie przedstawili światu nowy, wielce mówiący obrazek barbarzyństwa sowieckiego. Przypuśćmy na chwilę, że interesant, który przybył do poselstwa, zranił rzeczywiście po sprzeczce z kurjerem poselstwa tegoż lekko i uderzył kijem w portret Lenina. Za to więc go zamordowano. Zamordowano go w chwili, kiedy uciekał, a więc nie dla obrony koniecznej. Zamordowało go kilku przeciw jednemu, mając więc pełną możność zatrzymania go. Nie wiadomo, czy morderstwo wynikło z barbarzyństwa czekistów, którzy przenieśli do Warszawy obyczaje swoich więzień, czy też z niezwykłej ich tchórzliwości i obawy o własne życie. W każdym razie za cenę śmierci tego młodego człowieka **otrzyma Europa nowy przykład barbarzyństwa sowieckiego.** Mamy nadzieję, że władze polskie wyświetlą bezstronnie obraz tego, co się stało w poselstwie sowieckiem w Warszawie.

Podwyżka uposażeń urzędniczych

NASTĄPI PRAWDOPODOBNIE DOPIERO W DNIU 1 STYCZNIA

Warszawa, 6-9. (Tel. wł.) Wicepremjer Bartel przyjął delegację centralnego komitetu porozumiewawczego Związku urzędników państwowych. Na zapytanie w sprawie dodatku wyrównaczego, wicepremjer oświadczył, że **poczynione zostały pewne kroki, aby wyrównać rażącą ich rozpiętość.**

W sprawie projektu podwyższenia uposażeń, wicepremjer udzielił wymijającej odpowiedzi, oświadczając, że **ustawy w tym przedmiocie nie są jeszcze gotowe, a opracowanie ich nastąpi z końcem listopada lub początkiem grudnia.**

Według wszelkiego prawdopodobieństwa sprawa ta zostanie załatwioną dekretem Prezydenta Rzplitej z dniem 1 stycznia 1928 r.

Zatarg francusko-sowiecki

NA TLE PROPAGANDY BOLSZEWICKIEJ WE FRANCJI.

Paryż, 6.9 (AW) Minister Briand złożył wobec przedstawicieli prasy oświadczenie, zaznaczając swe osobiste zdanie w sprawie incydentu, wynikłego pomiędzy rządami francuskim i sowieckim o odwołanie Rakowskiego, ze stanowiska przedstawiciela Sowietów w Paryżu.

Briand oświadczył, iż dla niego wystarczającem jest oświadczenie Cziczerina dezawuujące Rakowskiego.

Omawiany incydent nie może być uważany za krok w kierunku zerwania stosunków dyplomatycznych Francji z Sowietami.

Paryż, 6.9 (AW) Wbrew ugodowemu stanowisku Brianda w incydencie z Rakowskim, „Matin" uważany często za wyraz poglądów Poincarego, **prowadzi ostrą kampanię przeciwko Rakowskiemu, domagając się stanowczo jego odwołania i oświadczając, że „człowiek ten nie zasługuje na to, aby prezydent republiki podawał mu rękę".**

Paryż, 6.9 (AW) Ugodowe oświadczenie Brianda w sprawie incydentu o Rakowskiego **wywołało w bliskich rządowi kołach francuskich daleko idące zdziwienie. Sądząc z utrzymującej się tu opinji Briand ze swą tezą w sprawie Rakowskiego pozostanie w łonie gabinetu w mniejszości.**

Zwłaszcza od czasu ostatniego pobytu ministra Chamberlaina w Paryżu daje się zauważyć dalszy zwrot polityki francuskiej w kierunku antysowieckim.

Paryż, 6.9 (AW) Przedstawiciel Sowietów w Paryżu, Rakowski **wyjedzie w dniach najbliższych na krótki urlop.**

Jak twierdzą w kołach dyplomatycznych, dymisja jego niezaktualizowała się, albowiem komisarjat ludowy do spraw zagranicznych pozostawił mu wolną rękę w sprawie wyciągania konsekwencyj ze skierowanej przeciwko Rakowskiemu demonstracyj rządu francuskiego.

Skutki wylewu na Połoninie

OKAZAŁY SIĘ KATASTROFALNE.

Lwów, 6-9. (AW). Nadchodzą dziś wiadomości z Wysokogórskiej stacji w paśmie Czarnohora Połoniny Pożyżewskiej (1450 metrów), że skutki wylewu na Połoninie są katastrofalne.

Terpentyniarnia, gdzie z kosówki pędzono oleje kosodrzewne, znajdująca się na pobliskiej Połoninie Maryszewskiej, zniknęła z powierzchni już w pierwszym dniu, porwana przez wodę, **przyczem zginęło 7 ludzi.**

Dolina Prutu w dawnej swej postaci nie istnieje. Rzeka płynie zupełnie innem korytem, albowiem poprzednie koryto zawalone zostało drzewem i kamieniami.

Niema również zupełnie śladu drogi, wybudowanej wielkim kosztem jeszcze przez rząd austrjacki. Naprawa tej drogi kosztowała w r. ub. 10.000 zł. Wobec zniknięcia dawnej drogi, trzeba przystąpić do wybudowania nowej, co **pociągnie za sobą kolosalny wydatek.**

Również zniszczona została nowa placówka celna pod Howerlą.

Echa śląskie.

FIKCYJNA SPRZEDAŻ.

Lecznica św. Juljusza w Rybniku na Górnym Śląsku, stanowiąca dotychczas własność niemieckiego zakonu maltańskiego „Malteser Orden", którego ostatnim komturem był zmarły poseł na Sejm śląski baron v. Reitzenstein, została prawdopodobnie fikcyjnie sprzedana niemieckiemu przedsiębiorstwu Königshütter Fürsorge Gesellschaft, którego upełnomocnioną przedstawicielką jest p. Marja Ditterla z domu Stilier. Sprzedaż ta dokonaną została w celu uniknięcia przekazania tej instytucji polskiemu zakonowi kawalerów maltańskich, istniejącemu w Poznaniu, który w myśl obowiązującego statutu posiadał pierwszeństwo w tabeli majątku „Malteser Orden".

W OBRONIE PRZEMYTNIKÓW.

Jedno z pism niemieckich donosi, jakoby polska straż graniczna na przejściu granicznem Poręby — Karl Emanuel ścigała przemytników nawet na terytorjum niemieckiem. W kilku wypadkach podobno strzelano do przemytników, gdy ci przekroczyli granicę niemiecką, a nawet ranili jednego. Jak widać, pismo niemieckie staje w obronie ściganych przemytników.

WIZYTY MINISTRÓW NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM.

Po niedawnej wizycie na Śląsku niemieckim najpierw pruskiego ministra spraw wewnętrznych, a następnie ministra sprawiedliwości, ma przybyć tam w celach informacyjnych w dniu 21 i 23 września pruski minister handlu Schreiber.

NIEBYWAŁE ZDARZENIE.

Niebywałe zdarzenie miało miejsce w ub. tygodniu na torze kolejowym Trachenberg—Wrocław. Z lasu wypadła w największem pędzie sarna, która nie mogąc już zatrzymać się przed nadchodzącym pociągiem, skoczyła w górę tak szczęśliwie, że zaczepiła o hamulec, wskutek czego pociąg stanął.

Wiadomości ze stolicy.

POWRÓT ZWYCIĘSKIEGO LOTNIKA. W poniedziałek o godz. 7 wiecz. powrócił do Warszawy samolotem „Breguet" zwycięzca lotu Małej Ententy i Polski por. Żwirko, który w powrotnej drodze z Jugosławji zatrzymał się w Budapeszcie. Wraz z por. Żwirko powrócił: szef polskiej ekipy lotniczej mjr. Kwieciński i obserwator kpt. Popiel. Na lotnisku warszawskiem zdobywcy zaszczytnej dla Polski nagrody zgotowano owacyjne przyjęcie.

WYLEW WISŁY. Stan wody na Wiśle pod Warszawą podniósł się znacznie. Wczoraj dotarła do Warszawy sygnalizowana już wielka fala, w następstwie czego zalne zostały bulwary. Wylew ten, według wszelkiego prawdopodobieństwa, nie potrwa długo.

OLBRZYMI PERSONEL POSELSTWA I MISJI SOWIECKIEJ W WARSZAWIE. „Przegląd Wieczorny" przy sposobności sprawy tajemniczego zabójstwa w poselstwie sowieckiem zwraca uwagę na charakterystyczną i zastanawiającą okoliczność, jak wielką liczbę urzędników, korzystających z prawa eksterytorjalności zatrudnia przedstawicielstwo sowieckie w Warszawie. Personel poselstwa liczy 300 osób, podczas, gdy nasze poselstwo w Moskwie zatrudnia zaledwie 50. Jeszcze więcej pracowników niż poselstwo sowieckie zatrudnia handlowa misja sowiecka. Pismo zwraca baczną uwagę władz na ten nieprzktykowany w żadnym kraju nadmiar osób, korzystających z prawa eksterytorjalności.

FAŁSZYWY INKASENT. Katowickie władze sądowe nadesłały do warszawskiego urzędu śledczego zawiadomienie, że niejaki **Wacław Zajączkowski, student prawa, dokonawszy całego szeregu malwersacyj i nadużyć, wyjechał do Warszawy. Na skutek tego zawiadomienia wywiadowcy urzędu śledczego podjęli poszukiwania przestępcy. Zajączkowskiego udało się zaaresztować.** Inkasował on bezprawnie pieniądze na rzecz mieszczanika „Pro Christo".

Z całej Polski.

60-LECIE ZWIĄZKU DUBLAŃCZYKÓW.

Dnia 11 b. m. odbędzie się w Dublanach obchód 60-lecia dawnego T-wa bratniej pomocy słuchaczów akademji rolniczej w Dublanach, obecnie „Kółka dublańczyków studentów oddziału rolniczego politechniki lwowskiej". Szkoła rolnicza w Dublanach została założona przez galicyjskie Towarzystwo gospodarskie, kierowane wówczas przez Leona ks. Sapiehę, w roku 1855. W roku 1878 przeszła szkoła na etat. wydziału krajowego galicyjskiego i wówczas też zaczął się rozwój Dublan. Największy rozkwit przypada na lata przedwojenne, gdy rozbudowano poszczególne zakłady, tworzono nowo instytuty a liczba studentów sięgała półtorej setki. Wojnę światową przeszła akademja szczęśliwie i dopiero walki ukraińskie 1918 roku zniszczyły ją tak silnie, że wątpiono w możliwości odbudowy. Ostatecznie połączono wtedy Dublany z politechniką lwowską, gdzie tworzy oddział rolniczy. W roku 1866 powstało T-wo Bratniej pomocy słuchaczów szkoły rolniczej w Dublanach, o celach samopomocnych, naukowych, towarzyskich i społecznych. Wznowiony w roku 1919 związek studentów zmienił nazwę na „Kółko dublańczyków studentów oddziału rolniczego politechniki lwowskiej". Działalność powojenna ograniczała się niemal wyłącznie do dziedziny naukowej. Zjazd w Dublanach skupi niewątpliwie licznych b. członków T-wa i uczestników życia dublańskiego.

CZY UKRAIŃCY POGODZILI SIĘ Z PAŃSTWEM POLSKIEM?

Sensacją lwowskich kół politycznych była obecność szeregu wybitnych działaczy ukraińskich na raucie, urządzonym przez wojewodę. Dotychczas ukraińcy demonstracyjnie uchylali się od udziału we wszelkiego rodzaju uroczystościach państwowych. Obecność u wojewody jest pierwszem złamaniem przyjętej przez ukraińców taktyki bojkotu wszelkich uroczystości państwowych.

KOMUNIKACJA LOTNICZA W SIERPNIU.

Miesiąc sierpień wykazuje pod każdym względem rekordowe cyfry, a mianowicie: Samoloty polskiej linji lotniczej „Aerolot" podczas 367 lotów przeleciały przestrzeń 106.840 klm. osiągając regularność 99 proc. Pasażerów przewieziono: 1.068, towarów: 29.578 kg., poczty: 1.732 kg.

Szczególnie linja gdańska wykazała ogromną ruchliwość, tak że pewien czas uruchomiono podwójną komunikację.

WYSTAWA SZTUKI SŁOWACKIEJ W KRAKOWIE.

W pierwszych dniach października zjeżdża do Krakowa wycieczka słowacka. Z tej okazji odbędzie się jeszcze przed wystawą artystów polskich specjalna wystawa malarzy słowackich, zorganizowana na dużą skalę. Wystawa ta zajmie wszystkie sale odnowionego Pałacu Sztuki a złożą się na nią dzieła najwybitniejszych współczesnych artystów słowackich, prawie zupełnie u nas nieznanych. Będzie to więc pierwsza na ziemiach polskich wystawa dzieł artystów bratniego narodu, który tak gorąco garnie się do nas. Uroczyste otwarcie przy współudziale reprezentantów naszych władz, wycieczki słowackiej i reprezentanta rządu czechosłowackiego, nastąpi w dniu 8 października w Pałacu Sztuki i zgromadzi niewątpliwie tłumy publiczności. Wystawa potrwa tylko krótki czas, gdyż jeszcze w październiku otwarta będzie zapowiedziana wystawa naszych artystów, na którą bardzo licznie napływają zgłoszenia.

OCHRONA ZABYTKÓW.

Południowo-wschodnia część zamku Wawelskiego jest już prawie doprowadzona do porządku. Pozostaje tylko wstawić drzwi i ułożyć posadzki, aby przystąpić do urządzenia komnat sprzętami i dziełami zdobnictwa. Drzwi właśnie się wstawia. Futryny są we wszystkich salach z czarnego dębu, zawiasy bronzowe. Fryzy czyli ramy — z mahoniu z listwami orzechowemi. Tak zwane „fiłunki" będą w każdych drzwiach inne; bądź ze śliwy jasnej i ze śliwy czerwonej, t. j. z drzew krajowych. Tylko sypialnia Zygmunta Starego będzie miała drzwi z t. zw. „marokka afrykańskiego", którego się używa do mebli wyjątkowo luksowych. Drzwi będą układane w bogate wzory ozdobne.

MĘTNY OBRAZ.

Żyjemy w atmosferze wszelkich możliwości i niespodzianek. O ile nic takiego nie zajdzie, nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu powinna być zwołaną na wniosek 6 klubów parlamentarnych najdalej w połowie września. Według nieoficjalnych wiadomości o przebiegu narad premjera Piłsudskiego z wicepremjerem Bartlem w Druskienikach, parlament istotnie zostanie zwołany około 15 b. m. Jaki cel tej nadzwyczajnej sesji? nad czem będzie obradować? wreszcie, jakie prace będzie mogła zakończyć? — oto pytania wysuwające się na pierwszy plan.

Parlamentaryzm w Polsce przeżywa kryzys podwójnej natury: z jednej strony bezsiła Sejmu i Senatu z braku zdecydowanej większości prawicy lub lewicy, uniemożliwiająca szybkie załatwienie palących kwestyj, które po długich targach uchwalane są w sposób kompromisowy; z drugiej strony, opozycyjne stanowisko Rządu w stosunku do Sejmu i Senatu, wieczna ukryta walka pomiędzy temi dwoma władzami, dyskredytująca tak jedną i jak drugą stronę w oczach opinji publicznej. W takiej atmosferze odbywały się narady poprzedniej nadzwyczajnej sesji, zwołanej na wniosek Rządu i niespodziewanie zamkniętej w przededniu ważnych uchwał, na wniosek tegoż samego Rządu.

Rząd, zamykając ostatnią sesję parlamentu, nie podał motywów dlaczego to czyni. Można się było tylko domyśleć, że zamierzone uchwały Sejmu iSenatu w sprawie samorozwiązalności, dekretu prasowego, ustawy o samorządach, zmiany ordynacji wyborczej, nie na rękę byłyby Rządowi dla tych, czy innych przyczyn, przeto wołał go zamknąć. Akt zamknięcia sesji, wydał się wówczas tem dziwniejszy, że Rząd zapowiedział wniesienie wielu własnych projektów ustaw, bądź też ustaw wydanych na zasadzie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, dla swej prawomocności wymagających uchwały Sejmu. Wiadomo było przytem, że wobec niektórych ustaw, jak słynny dekret prasowy, Sejm wystąpi z jednomyślnem potępieniem, uchylając raz nazawsze możliwość wydawania podobnych przepisów.

Jeżeli obecnie wniosek posłów i senatorów spowoduje otwarcie parlamentu, tym samym Rząd zaakceptuje konieczność zwołania go i musi się liczyć z tem, że przedmiotem obrad tak Sejmu, jak i Senatu będą kwestje niezałatwione poprzednio, a które jednocześnie były przyczyną zamknięcia obrad w lipcu. Zatem jedno z dwojga, albo Rząd zmienił swe stanowisko wobec poruszanych wówczas kwestyj, albo też istnieje jakieś „ariere peusee“, które uwidoczni się w niedalekiej przyszłości. O ile istnieje pierwsza możliwość, to według zwyczajów parlamentarnych trzebaby się spodziewać expose rządowego, o ile zaś ukrywa się nadal tajemnicza, ukryta myśl, to będziemy obserwatorami przeróżnych możliwych niespodzianek.

Takie byłoby ogólne tło, na którem zarysowywuje się wrześniowa kampanja parlamentarna, w kolorach wielce niejasnych, że trudno jest uświadomić sobie przyszły obraz efektów pracy poselskiej. Trudność ta wzrasta, jeżeli zważy się krótki termin dla tych prac. W listopadzie według Konstytucji winien zakończyć śmiercią naturalną swój żywot Sejm i Senat. Dwa miesiące zatem niecałe pozostaje do załatwienia ogromnej ilości spraw.

Jakie kwestje oczekują załatwienia przez Sejm i Senat? Przedewszystkiem ustawy samorządowe, które w świetle masowych wyborów do rad gminnych i miejskich, nabierają szczególnego znaczenia. Ustawa ta po długich debatach w komisji sejmowej, przyjęta przez komisję w trzech czytaniach, znalazła się wreszcie na plenum Sejmu i była w przededniu uchwalenia. Ze względu na zbliżające się wybory doniosłe znaczenie posiadają zmiany ordynacji wyborczej iustawy o zgromadzeniach (uniemożliwiający bojówkom rozbijanie zgromadzeń); ustawa o dekrecie prasowym, a wreszcie, ustawa, która podobno zadecydowała o zamknięciu poprzedniej sesji, o prawie samorozwiązalności Sejmu i Senatu. Ta ostatnia nosi charakter samoobrony parlamentu przed maltretowaniem ze strony władzy wykonawczej. Z projektów rządowych wiadomo, że zgłoszony ma być wniosek o dodatkowe kredyty na ofiary powodzi we Wschodniej Małopolsce, a prawdopodobnie również i projekt zmiany uposażeń urzędników państwowych. W tym ostatnim wypadku Rząd obowiązany jest przedłożyć nowe źródła dochodu na pokrycie deficytu, który wyniknie z podwyżki uposażeń, a sięgać będzie około 200 miljonów złotych.

Sejm i Senat mają poza tem obowiązek wystąpić w imieniu zaniepokojonej opinji publicznej tego rodzaju wypadkami, jak tajemnicze zaginięcie generała Zagórskiego, jak skandaliczna afera marjawitów i t. d. i t. d. Dla załatwienia tych wszystkich spraw, czas ograniczony do listopada napewno nie starczy, a w dodatku jeżeli obrady toczyć się będą w takiej samej atmosferze „przychylności“ władz wykonawczych, jak to miało miejsce w czasie ostatniej sesji.

Nie można spodziewać się po nadchodzących obradach parlamentu owocnych wyników pracy. Byłoby to złudzeniem. Zbyt wielka przepaść powstała pomiędzy reprezentacją narodu a władzą wykonawczą, aby można mówić o harmonijnej współpracy, bez której nie da się osiągnąć korzystnych rezultatów. Społeczeństwo jednak ma prawo wymagać, aby Sejm i Senat kończyły ostatnie dni swego bytu z godnością, tak, jak nakazuje sumienie obywatelskie i dobro Rzeczy pospolitej. Opinja publiczna ze szczególnem zainteresowaniem będzie śledzić ten miesiąc, czy dwa, obrad, (o ile nie nastąpi to, co w lipcu b. r.) i urabiać będzie swój pogląd, aby móc odpowiednio ustosunkować się do pewnych grup politycznych, czy programów w czasie przyszłych wyborów.

W każdym razie obraz nadchodzącej sesji parlamentu, jest wielce mętny, a zapewne nie wiele zyska jeszcze na jasności.

S. A.

List ze Lwowa.

Sukces Targów Wschodnich.

PUNKT ZWROTNY W ROZWOJU TARGÓW. — ZLIKWIDOWANIE JARMARCZNEGO CHARAKTERU. — EXPOSE MIN. KWIATKOWSKIEGO. — CHARAKTER ROLNICZY TARGÓW. — WYSTAWA KOMUNIKACYJNA.

(Od własnego korespondenta „Kurjera Zachodniego“.

Lwów, dnia 4 września.

Dzisiaj w południe zostały otwarte VII Targi Wschodnie. Oczekiwano ich z pewną niecierpliwścią. VI bowiem Targi Wschodnie w r. 1926 wywołały zupełnie uzasadnione wrażenie, że Targi lwowskie zaczynają upadać. Wrażenie to powstało stąd, że charakter Targów zaczął się coraz bardziej przeobrażać z poważnego centrum handlowego w pospolity jarmark. Nie więc dziwnego, że poważne sfery gospodarcze **zaczęły bagatelizować sobie lwowską imprezę**, a zewnętrznym tego wyrazem stał się znaczny ubytek tychże sfer właśnie na przedostatnich Targach w roku ubiegłym.

Drugim bardzo doniosłym powodem dla którego Targi zaczęły gwałtownie tracić w oczach społeczeństwa, była zupełna niewiara kół gospodarczych polskich, aby Targi stały się z czasem tem, co było ich założeniem, to jest **pomostem handlu polsko-rosyjskiego.** Nie trzeba dodawać, że opinja i prasa polska dawała po VI Targach Wschodnich niedwuznaczny wyraz swemu niezadowoleniu z powodu ich niepowodzenia i jego przyczyn.

Wystarczył jeden rok krytyki, aby z martwego punktu ruszyć i pchnąć Targi Wschodnie na nowe drogi. VII Targi Wschodnie— trzeba to z naciskiem stwierdzić — stanowią, sądząc z ich wyglądu i przebiegu **punkt zwrotny w dziejach tej instytucji gospodarczej.**

Zlikwidowano przedewszystkiem jarmarczny charakter Targów. Już pierwszy dzień Targów Wschodnich wykazał wyraźnie, że wystawcy ugięli się pod naciskiem opinji i poważnych sfer gospodarczych, **zrywając ze sprzedażą detaliczną.** Z uznaniem należy podnieść że niemało przyczyniło się do tego kupiectwo i wystawcy ziem zachodnich, którzy w tym roku propagują konsekwentnie tranzakcje **wyłącznie hurtowne.** Oczywiście, że nie sposób uniknąć jeszcze w tym roku pewnych niedociągnięć w tym zakresie, ale bądź co bądź, oznacza to poważny krok naprzód. Jest to pierwsze wrażenie, jakie się rzuciło w oczy już w pierwszych godzinach po otwarciu Targów.

Jak ogromnie żywotną i popularną instytucją są Targi Wschodnie, zaświadczyła wprost **imponująca ilość wystawców,** jaka przybyła w tym roku do Lwowa. Nie dosyć, że wszystkie bez wyjątku miejsca w dotychczasowych pawilonach zostały zajęte, ale wybudowano **kilkanaście nowych budynków większych i mniejszych,** z których na pierwsze miejsce pod względem rozmiarów i oryginalności wysunął się **pawilon Państwowych Monopolów.** Liczba wystawców świadczy, że Targi Wschodnie są na jak najlepszej drodze rozwoju i mają swój ustalony prestige w opinji gospodarczej.

Niemałą rewelację stanowiło dziś przy otwarciu lwowskich Targów **ekspose, jakie przy tej sposobności wygłosił minister Kwiatkowski.** Naogół nie spodziewano się żadnych oświadczeń ważniejszej natury ze strony rządu podczas otwarcia. To też mowa ministra Kwiatkowskiego wywołała szereg komentarzy. Nas interesuje głównie ustęp najważniejszy dla Targów Wschodnich, dotyczących **stosunku gospodarczego Polski i Rosji.** Minister Kwiatkowski podniósł z naciskiem, omawiając międzynarodowe tło lwowskich Targów, że **Rosja jest dla Polski niewyczerpanym rynkiem eksportu i importu.** Jeśli się zważy, że słowa te zostały wypowiedziane w przededniu podjęcia rokowań z Rosją i nie gdzieindziej, ale właśnie we Lwowie w dniu otwarcia Targów Wschodnich, to enuncjacja, świadcząca o dobrej woli ze strony rządu w sprawie naszych stosunków z Rosją, jest **jak najlepszym prognostykiem dla przebiegu obecnych Targów i przyszłości następnych.**

Jeśli zaś idzie o wewnętrzne znaczenie mowy ministra Kwiatkowskiego, to wybór miejsca i chwili świadczy, że rząd liczy się z opinją gospodarczą Polski, z naciskiem wogóle sfer całego społeczeństwa i bynajmniej nie myśli lekceważyć Targów, jako ważnego ośrodka gospodarczego w naszem państwie. To są najogólniejsze uwagi natury politycznej i gospodarczej, które nasunęły się w chwili otwarcia tegorocznych Targów.

Jest i więcej objawów bardzo dodatnich. Do takich należy w pierwszym rzędzie fakt, że Targi Wschodnie **zaczynają wyraźnie krzepnąć w swej linji rozwoju.** Stają się pierwszorzędnym ośrodkiem przemysłu rolniczego, aczkolwiek nie znaczy to, aby zaniedbywano inne działy życia gospodarczego Polski. Charakter rolniczy Targów Wschodnich dominuje jednak nad tamtemi.

Objawem ciekawym jest również fakt, że sfery zagraniczne widząc tę wyraźną linję Targów, starają się do niej dostosować i np. w tym roku wprost zasypały Targi Wschodnie eksponatami z działu maszyn rolniczych gdy tymczasem nasze koła raczej zaniedbały konkurencji z zagranicą. Zaledwie dorównują jej ilościowo, są zaś daleko w tyle jakościowo.

Mówiąc o VII Targach Wschodnich, nie można nie wspomnąć **o wystawie komunikacyjnej,** która miała się stać pierwszą atrakcją tegorocznych Targów. Pogląd na urządzenie wystaw w czasie Targów jest w opinji naogół nieustalony. Ma to bowiem swoje złe i dobre strony. Złe — bo nie łączy się z handlowym charakterem takiej instytucji wybitnie gospodarczej, dobre — bo stanowi oświetlenie i propagandę pewnych problemów, związanych pośrednio lub bezpośrednio z życiem gospodarczem. Komunikacja w nowoczesnym ustroju gospodarczym jest oczywiście najważniejszą komórką tego życia. To też odmiennie, jak w ubiegłym roku, powitano zapowiedź wystawy komunikacyjnej w czasie tegorocznych Targów — życzliwie, rozumiejąc jej znaczenie inne, jak np. w ubiegłym roku wystawy gruźliczej, nie mającej zgoła nic wspólnego z ideą Targów.

Wystawa komunikacyjna jest **właściwie imprezą rządową** i stoi nawet pod protektoratem premjera Piłsudskiego. Jak każda impreza rządowa, również i wystawa komunikacyjna **poważnie zawiodła pokładane w niej nadzieje.** Miała ona dać pełny, plastyczny, propagandowy i wyczerpujący obraz organizacji komunikacyjnej, gdy tymczasem przedstawia się chaotycznie, chociaż w szczególach ciekawie, nie dając zgoła obrazu naszej siły komunikacyjnej w Polsce.

Tak się przedstawia całość Targów, o szczegółach należy pomówić osobno.

Klaudjusz Hrabyk.

Krzycząca tajemnica.

W MODLINIE.

Prowadzący śledztwo w sprawie zniknięcia gen. Zagórskiego szef żandarmerji warszawskiej płk. Piątkowski — jak donosi „Express Poranny“ — udał się w ub. poniedziałek rano do obozu warownego w Modlinie. Płk. Piątkowski wyjechał z Warszawy o godzinie 8 rano i pozostał w Modlinie do późnej nocy.

KONFRONTACJA Z MJR. WENDĄ.

Jak donosi „Rzeczpospolita“, po dwukrotnej nieudałej próbie w ub. sobotę odbyła się ostatecznie konfrontacja krewnych zaginionego gen. Zagórskiego z mjr. Wendą, adjutantem marsz. Piłsudskiego. Konfrontacja odbyła się u wojskowego sędziego śledczego mjr. Mazurkiewicza. Wynik jej trzymany jest w tajemnicy.

O KRYTERJUM DLA KONFISKAT.

Żadna sprawa nie wywołała w Polsce tyle konfiskat prasowych, co sprawa gen. Zagórskiego. B. trafne na ten temat uwagi znajdujemy w „Słowie Pomorskiem“, które przypominając, że dekret prasowy zawiera kary za rozsiewanie „nieprawdziwych“ pogłosek, tak pisze:

Kto może odróżnić prawdę od pogłosek? Kto może powiedzieć, że taka a taka wiadomość o gen. Zagórskim jest prawdziwa lub fałszywa? Jeżeli prasa ma uniknąć „pogłosek“, a władze dotychczas nie dotarły do źródła „prawdy“, to w myśl przepisów dekretu prasowego należałoby wszystkie czasopisma konfiskować za rozsiewanie „nieprawdziwych“ wiadomości. Byłaby to niedorzeczność, lecz ta niedorzeczność wynika logicznie z zakazu rozpowszechniania „pogłosek“.

CO MÓWI SĘDZIA ŚLEDCZY?

Współpracownik „Gazety Warszawskiej“ zapytał sędziego śledczego mjr. W. Mazurkiewicza, czy ma już ustalony pogląd na sprawę, na co sędzia śledczy odpowiedział:

— Oczywiście, po trzech tygodniach śledztwa musiałem sobie już pogląd wyrobić.

— Czy potwierdziły się podejrzenia co do ucieczki generała, czy też...?

— Śledztwo — brzmiała odpowiedź — prowadzi się **we wszystkich kierunkach, zarówno co do możliwości ucieczki, jak i zaginięcia.**

— Pan major jeździł do Wilna w towarzystwie płk. Piątkowskiego?

— Nie wiem, skąd się w prasie wzięły te pogłoski. Do Wilna jeździłem z kpt. Handtem. Płk. Piątkowski bawił w tym czasie w Wilnie, ale **mam wrażenie, że był u swojej córki.** Spotkałem się z nim raz na kolacji.

— A więc płk. Piątkowski jeździł do Wilna prywatnie?

— Tak mi się zdaje. Może jednak, do czego ma prawo, **prowadził śledztwo na własną rękę.** Jeśli zebrał jakieś materjały, to mi ich dostarczy.

— Czy pan major był wzywany do Druskienik?

— W Druskienikach byłem po zakończeniu śledztwa w Wilnie, ale **przez p. marszałka nie byłem wzywany i nie składałem mu raportu.**

Nasz dział radjowy.

PROGRAM RADJOWY
na środę 7 września.

Warszawa, 1111 m. Godz. 16.20 audycja dla dzieci. Gd. 17.15 koncert popołudniowy, w wykonaniu domrzystów pod dyr. Bazylego Zubrzyckiego. Godz. 19.15 rozmaitości, wygłosi p. L. Ławiński. Godz. 20.30 koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa.

Poznań, 280,4 m. Godz. 19.55 odczyt p. t. „Ochrona zabytków kościelnych“, wygł. inż. Marjan Andrzejewski. Godz. 22.20 transmisja koncertu z winiarni „Palais Royal“.

Kraków, 422 m. Godz. 16.40 program dla dzieci (z cyklu Bajki słowiańskie, cz. VIII). Godz. 17.15 transmisja z Warszawy. Godz. 19.00 odczyt p. t. „Rozwój człowieka“, wygł. p. T. Sysło. Godz. 19.30 odczyt p. t. „Cele lotnictwa sanitarnego“, wygł. kpt. dr. K. Michalik. Godz. 20.30 II koncert, poświęcony pieśniom ludowym. Narody słowiańskie: Rosja, Czechy, Słowaczyzna, Serbja, Chorwacja, Sławonja. Godz. 22.30 transmisja koncertu z restauracji „Pavillon“.

Wiedeń, 517.2 m. Godz. 16.15 koncert popołudniowy: Eysler: Walc, Flotow: Uwertura radosna; Grieg: Erotyka; Frederiksen: Skandynawskie obrazy muzyczne: Silving: Międzynarodowy Wiedeń; Komzak: München — Wien, ein Sinn. „Sturmgalopp“. Godz. 20.00 „Wolny strzelec“ opera romantyczna w 3-ch aktach C. M. Webera.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

7 Środa	Dziś Reginy P. Jana m. Jutro Narodzenie N.M.P. Wsch. słońca 4 54 Zach. „ 18 14

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie": „Faworyta Rotszylda".

Stowarzyszenie ks.ks. prefektów djecezji Częstochowskiej.

W Częstochowie zawiązało się przed kilku dniami Stowarzyszenie księży prefektów djecezji Częstochowskiej. Przewodniczącym Stowarzyszenia wybrano ks. prefekta Zdzisława Ługowskiego ze Sosnowca, wiceprezesem ks. Jana Tymoszewskiego, kanclerza Kurji częstochowskiej.

Odpust w Gołonogu.

Niniejszem podaje się do wiadomości wiernych, że w kościele parafjalnym w Gołonogu w dniu 8 bm. przypada odpust. Porządek nabożeństwa będzie następujący: pierwsza msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu przed ołtarzem M. B. Częstochowskiej i z kazaniem o godz. 8 i pół, solenna suma z kazaniem przed wielkim ołtarzem o godz. 11. W czasie mszy św. kapłani będą słuchać spowiedzi. O godz. 4 popoł. solenne nieszpory.

Ks. Urbański—szambelan.

Koncerty prof. Michałowskiego.

Jak komunikują nam z Komitetu okręgowego L. O. P.P., udało się zorganizować w Sosnowcu wybitny koncert na rzecz Tygodnia lotniczego. Koncertować będzie znany, światowej sławy pianista prof. Aleksander Michałowski z Warszawy oraz p. Irena Ruszczycówna, która wypowie szereg deklamacyj. Prof. Michałowski znany jest przedewszystkiem jako świetny odtwórca dzieł Szopena. Koncert odbędzie się w sobotę 10 bm. w sali gimnazjum im. Staszica na Pogoni o godz. 8 wiecz. W bilety należy się zaopatrzyć zawczasu w sklepie p. Kucharskiego (3 Maja 8) lub w księgarni p. Dippel na Pogoni (Orla 24).

Prof. Michałowski i p. Ruszczycówna wystąpią z koncertem na L. O. P. P. również w Dąbrowie Górniczej w sali „Ogniska" w niedzielę 11 bm.

Osobiste.

Sekretarz wydziału prezydjalnego przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu, p. Wereszczyński delegowany został do Będzina na stanowisko komornika sądowego. P. Wereszczyński objął urzędowanie już dzisiaj.

Zawieszenie podkom. Szczygielskiego.

Z Warszawy otrzymaliśmy wiadomość, iż komendant rezerwy policyjnej na Piaskach podkom. Szczygielski został przez komendę główną zawieszony w czynnościach.

Rocznik 1904 wraca do domu.

Z dniem 15 bm. rozpocznie się w całym kraju zwalnianie do rezerwy żołnierzy rocznika 1904, odbywających obowiązkową służbę wojskową. Równocześnie z nimi zwolnieni będą także ochotnicy młodszych roczników, wcieleni do szeregu razem z tamtymi, oraz t.zw. półtoraroczni rocznika 1904. Zwolnie marynarzy nastąpi dopiero z dniem 1 października rb., kawalerzyści zaś i artylerzyści konni zatrzymani zostaną w szeregu jeszcze dłużej, gdyż do 22 października rb. Muszą oni obsłużyć koni zdać na ręce nowowcielonych w tym czasie do szeregu rekrutów.

Akcja starostwa na rzecz powodzian.

Starostwo będzińskie zajęło się zorganizowaniem powiatowego komitetu ratunkowego, mającego na celu przyjście z pomocą ludności, dotkniętej klęską powodzi w Małopolsce.

Kupno przez Magistrat dwuch placów.

Wczoraj Magistrat będziński nabył dzierżawiony dotychczas plac, na którym stoi łaźnia miejska, jak również kupiono teren obok stacji, potrzebny pod budowę nowego dworca kolejowego.

Czyja „Jadźka"?

Pisząc we wczorajszym numerze o pożarze, jaki miał miejsce onegdaj w Sławkowie, zaznaczyliśmy, że między oddziałami straży przybyłemi do pożaru znajdowała się również Sosnowiecka sikawka motorowa „Jadźka". Dzisiaj wiadomość tę prostujemy, bowiem „Jadźka" od urodzenia jest własnością ochotniczej straży będzińskiej.

Obrady w sprawie szkolnictwa.

POSIEDZENIE RADY SZKOLNEJ MIEJSKIEJ W SOSNOWCU.

Przedwczoraj odbyło się pierwsze po wakacjach posiedzenie Rady szkolnej miejskiej w Sosnowcu. Na posiedzeniu tem rozpatrywano między innemi podania kandydatów na kierowników szkół. Rada wydała swą opinję co do trzech podań, mianowicie zaopinjowała podania kandydatów na kierowników szkół nr. nr. 2, 5 i 9. Co się tyczy kierownictwa w szkole nr. 12 w Milowicach, to będzie nań jeszcze raz rozpisany konkurs.

Rada szkolna przyjęła następnie do wiadomości wielce interesującą wiadomość, że w Sosnowcu powstanie specjalna szkoła powszechna dla dzieci niedorozwiniętych. Szkoła ta mieścić się będzie przy ul. Sławkowskiej w lokalu po szkole powszechnej normalnej. Na kierownika szkoły dla dzieci niedorozwiniętych zaangażowany zostanie nauczyciel-specjalista, który ukończył wyższe studja nauczania dzieci anormalnych. Szkoła ta ma być otwarta 15 bm. Według obliczeń lekarzy szkolnych w Sosnowcu do szkół powszechnych uczęszcza około 60 dzieci niedorozwiniętych. Z tych dzieci 25 znajdzie po mieszczenie w nowym typie szkoły, która narazie posiadać będzie tylko oddział pierwszy.

Wreszcie miejska Rada szkolna postanowiła zwołać na dzień 1 października rb. zebranie wszystkich opiek szkolnych, istniejących na terenie Sosnowca. Na zebraniu tem wygłoszą referaty lekarze szkolni, inspektor szkolny oraz dyrektor seminarjum nauczycielskiego p. W. Mazur.

POSIEDZENIE RADY SZKOLNEJ POWIATOWEJ.

Również przedwczoraj przy współudziale p. inspektora szkolnego odbyło się posiedzenie Rady szkolnej powiatowej w Sosnowcu. Na posiedzeniu tem zaopinjowano kilka podań o nadanie posad nauczycielskich w powiecie Będzińskim.

Zaopinjowano podania kandydatów na posady kierowników szkół, w związku z ogłoszonym konkursem, a mianowicie: na 7-klasową szkołę nr. 6 w Będzinie, na 5-klasową szkołę nr. 7 w Będzinie, na 5-klasową w Dobieszowicach gm. Bobrowniki, na 6-klasową w Strzemieszycach Małych, na 7-klasową w Dańdówce, na 7-klasową w Grodźcu, na 6-klasową w Bobrownikach i na 7-klasową w Maczkach gm. Olkusko-Siewierskiej.

Konkurs na posady kierowników szkół w Rogoźniku gm. Bobrowniki, w nr. 2 w Strzemieszycach Wielkich i w Klimontowie wycofano, ponieważ dotychczasowi p. o. kierownicy w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 lipca rb. zostali automatycznie mianowani stałymi kierownikami.

Rekurs Wawrzeńczaka Bonifacego z Ożarowie przeciw orzeczeniu Dozoru szkolnego gm. Ożarowice, skazującego rekurenta na 20 złotych grzywny z zamianą w razie niesciągalności na 7 dni aresztu za nieposyłanie dziecka do szkoły. Rada szkolna powiatowa uwzględniła, zamieniając mu karę aresztu na 2 dni lub 20 złotych grzywny.

Omówiono bliżej otwarcie dla nauczycieli powiatu 2-letnich wyższych kursów śpiewu i wychowania fizycznego i w związku z tem postanowiono zwrócić się do Kuratorjum o wydanie koncesji.

P. dyr. Władysław Mazur złożył sprawozdanie ze stanu finansowego dotychczas prowadzonych wyższych kursów, tj. kursu humanistycznego, geograficzno-przyrodniczego robót ręcznych i rysunków w Sosnowcu i kursu fizyko-matematycznego w Dąbrowie Górniczej. Ze sprawozdania tego wynika, że o ile samorządy miast, które dotychczas nie przewidziały żadnych subsydjów na wyższe kursy nauczycielskie, nie wstawią również żadnych sum w dodatkowych budżetach, Rada szkolna powiatowa po porozumieniu się z komisją gospodarczą będzie zmuszona podnieść opłaty słuchaczy, co znowu jest trudne do wykonania ze względu na to, że nauczyciele-słuchacze znajdują się w bardzo trudnych warunkach finansowych, ponieważ prócz opłat, które obecnie wynoszą 15 zł. miesięcznie, pokrywają również z własnych funduszów pomoce naukowe i wiele innych wydatków tak, że obecnie koszta słuchacza uczęszczającego na W. K. N. wynoszą około 40 zł. miesięcznie i wydatek taki przy pensji w wysokości zł. 180 jest znacznym uszczerbkiem. W tym celu postanowiono w jaknajkrótszym czasie naznaczyć posiedzenie komisji gospodarczej wyższych kursów nauczycielskich, w skład której wchodzą również przedstawiciele samorządów, celem omówienia dotychczasowego stanu i uniknięcia podwyżki opłat.

Pozatem Rada szkolna powiatowa w związku z mającem odbyć się w dniu 5 października rb. w gmachu starostwa w Będzinie zjazdem delegatów Dozorów szkolnych i przedstawicieli urzędów gminnych, podzieliła referaty na ten zjazd między pp. członków Rady, a mianowicie: referat o organizacji samorządu szkolnego — referować będzie p. dyr. Władysław Mazur; o przymusie szkolnym — zast. inspektora szkolnego J. Pawłowicz: sprawy budowy szkół i gospodarka szkół — zastępca inspektora szkolnego p. Ormańczyk: wychowanie fizyczne i wojskowe — sędzia Ryszard Herman, prezes Rady wychowania fizycznego: o opiece lekarskiej w szkołach — lekarz powiatowy; o oświacie pozaszkolnej — p. Fr. Żebrowski.

Zaznaczyć należy, że zjazd ten będzie pierwszy w Polsce i ma wielkie znaczenie dla organizacji samorządu szkolnego w powiecie Będzińskim.

Na zjeździe tym spodziewać się należy również delegata z Kuratorjum.

Nadprogramowy dochód na Tydzień lotniczy.

We wczorajszym nr. naszego pisma zamieściliśmy notatkę o obywatelskiej współpracy starostwa w akcji na rzecz L. O. P. P. dzięki któremu to stanowisku Tydzień lotniczy zdobył poważny nadprogramowy i zupełnie nieprzewidziany dochód.

Poniżej podajemy spis organizacyj, które, urządzając w Tygodniu lotniczym różne imprezy na swe cele, zobowiązały się wypłacić 50 proc. dochodu na rzecz L. O. P. P. Są to: straże ogniowe w Żychcicach, w Myszkowicach, w Sączowie, w Malinowicach, w Górze Siewierskiej, w Bobrownikach i w Łośniu. Pozatem: Związek młodzieży „Jedność" w Sosnowcu, Dom ludowy w Ząbkowicach, N. O. K. w Czeladzi, korpus podoficerów zawodowych przy P. K. U. w Sosnowcu, Związek chrześcijański służby domowej w Sosnowcu, Koło oświatowe „Jedność" w Rogoźniku, Stow. spożywców „Spółdzielnia" w Klimontowie i „Sokół" w Wojkowicach Komornych. Ogółem więc 15 organizacyj zobowiązało się wypłacić połowę dochodu z urządzanych zabaw na rzecz L. O. P. P. przyczem wszystkie dowody oraz wpływy i wydatki oraz obliczenia są protokularnie w obecności przedstawiciela policji badane ,co daje pewność słusznego podziału dochodu.

Wyjaśnienie.

P. inspektor Gallot prosi nas o zaznaczenie, że motywem jego ustąpienia z Rady miejskiej w Sosnowcu był nie nacisk z góry, lecz jego przeświadczenie, iż w wytworzonych warunkach na terenie Rady miejskiej jego praca nie jest wskazana.

Przebieg pierwszego dnia „Tygodnia lotniczego" w Grodźcu.

Tydzień lotniczy rozpoczęto w Grodźcu w sobotę wieczorem przemarszem ulicami Grodźca oddziału straży pożarnej Grodzieckiego Towarzystwa z pochodniami, gdyż zapowiedziany capstrzyk nie udał się wskutek braku orkiestry, która z powodu nieporozumień wśród członków w ostatniej chwili została rozwiązana.

W niedzielę rano utworzył się przed sokolnią pochód z różnych organizacyj społecznych, który ze sztandarami na czele udał się do miejscowego kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo. Mszę św. celebrował ks. prob. Grzeliński, a okolicznościowe kazanie o znaczeniu lotnictwa dla chwały i powagi naszej Ojczyzny wygłosił ks. wik. Rosso. Po nabożeństwie pochód wyruszył z powrotem do sokolni.

Po południu odbyła się w parku Grodzieckiego Towarzystwa zabawa, która cieszyła się ogromnem powodzeniem. Największy bodaj popyt miała loterja fantowa, gdzie za 30 groszy można było wygrać gęsi, kaczki, kury, cudne kilimy, szale, zegarki itp. rzeczy. Nastrój panował wesoły, do czego w dużej mierze przyczyniła się doborowa orkiestra kopalni „Paryż" pod kierunkiem młodego, lecz wytrawnego kapelmistrza p. Tadeusza Musialika. Nie brakowało również i atrakcyj. Miejscowy atleta p. Wł. Wieczorek popisywał się pokazami ciężko-atletycznemi, za co publiczność darzyła go oklaskami. Sala taneczna cieszyła się też niezwykłem powodzeniem. Młodzież do późnej nocy zabawiała się ochoczo, nie zakłócając nigdzie wesołego nastroju, co z przyjemnością stwierdzamy.

Zmiany wśród duchowieństwa

DJECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ.

W ostatnim czasie z rozporządzenia ks. biskupa Kubiny nastąpiły następujące zmiany wśród miejscowego duchowieństwa:

Na wikarjat do Sosnowca naznaczony ks. dr. Tomalka, który przybył ze studjów w Rzymie.

Ks. Zygmunt Sznajderski przeniesiony ze Sosnowca na stanowisko prefekta do gimnazjum SS. Nazaretanek w Częstochowie.

Ks. Piotr Augustynik przeniesiony z Wielunia na stanowisko prefekta do gimnazjum państwowego im. Bolesława Prusa w Sosnowcu.

Ks. Józef Sobczyński przeniesiony na stanowisko prefekta do gimnazjum żeńskiego im. E. Plater w Sosnowcu.

Ks. dr. Antoni Marchewka przeniesiony z Sosnowca na stanowisko prefekta seminarjum naucz. żeńskiego i męskiego w Dąbrowie Górniczej.

Do Czeladzi na prefekta szkół powszechnych przeniesiony z Gorzkowic ks. Dudek.

Na stanowisko wikarjusza Będzina naznaczony ks. Wincenty Nowak z Zawiercia i ks. Franciszek Mazekwia, prefekt z Wieruszowa.

Ks. Leon Kuchta przeniesiony z Będzina na stanowisko prefekta szkół powszechnych do Częstochowy.

Ks. Jan Strzelecki z Sielca Starego przeniesiony na stanowisko wikarjusza pod Częstochową na miejsce tegoż naznaczony ks. Gołaszewski.

Do Zawiercia na wikarjusza naznaczony ks. Lipa.

Ks. Stan. Ciempka ze Strzemieszyc przeniesiony na wikarjusza do Czeladzi.

Ks. wikary Banach z Czeladzi naznaczony prefektem szkół powszechnych w Wieruszowie.

Ks. Władysław Mach przeniesiony z Będzina na wikarjusza do parafji św. Zygmunta w Częstochowie.

Ks. proboszcz Zbierski z Olsztyna przeniesiony na stanowisko proboszcza do Naramic.

Ks. Wład. Giebartowski, wikarjusz w parafji św. Zygmunta w Częstochowie, naznaczony proboszczem w Olsztynie.

Z Warszawy do Sosnowca.

Dnia 3 bm. Kazimierz Podeszwicki i Stanisław Walczak, zamieszkali w Warszawie, obaj liczący po lat 16, wyjechali z domu na rowerach i więcej nie powrócili. Rodzice przypuszczają, że chłopcy udali się w kierunku Sosnowca. Rysopis Podeszwickiego: wzrost średni, włosy blond z przedziałem, oczy szare, ubrany w garnitur czarny. Rysopis Walczaka: wzrost średni, włosy blond czesane do góry, ubrany w garnitur granatowy i kamasze żółte.

Wiec bezrobotnych.

Onegdaj w sali kina „Zagłoba" odbył się wiec bezrobotnych, zorganizowany pomimo zakazu władz. Wiec trwał zaledwie kilka minut, podczas czego zdołano uchwalić dwie rezolucje: pierwszą do Ministerstwa pracy i opieki społecznej oraz do województwa w sprawie wyasygnowania funduszy na zatrudnienie bezrobotnych i drugą do Magistratu Sosnowca, aby zarząd miasta wypłacał delegatom bezrobotnych stałe pensje za ich „pracę pełną poświęcenia". Na dalsze obrady i uchwały policja nie pozwoliła, wobec czego zebrani rozeszli się.

Zebranie bez uchwał.

Onegdaj w lokalu klasowego związku metalowców w Sosnowcu przy ul. Racławickiej odbyło się zebranie metalowców, zorganizowane przez P. P. S. Między pięćdziesięciorna przybyłemi na wiec znalazła się przeważająca liczba komunistów, którzy postawili wniosek, ażeby zwołać wspólną konferencję trzech Zagłębi, celem wybrania związkowej Komisji połączonych trzech Zagłębi oraz w najbliższym czasie zorganizować wiec bezrobotnych. Wnioskom tym przeciwstawili się Angier i Bilnik. Na sali wytworzył się chaos i zebranie rozwiązano, nie powziąwszy żadnych uchwał.

Śmiertelny wypadek.

Wczoraj w godzinach rannych został przejechany przez pociąg w obrębie stacji Sosnowiec robotnik, Dyja Konstanty z Będzina. Z pod kół wagonu wydobyto w okropny sposób zmasakrowane zwłoki z pogniecioną głową klatką piersiową i nogami.

Kradzież delikatesów.

W nocy z 4 na 5 b. m. nieznani sprawcy skradli Berkowi Szklarczykowi z Sosnowca (Modrzejowska 18) 50 kg. rodzynków i 30 kg. migdałów, ogólnej wartości 1200 zł. Poszkodowany zawiadomił o kradzieży policję.

Wstrząsający wypadek.

DWOJE DZIECI POD KOŁAMI POCIĄGU.

Wczoraj, w godzinach popołudniowych na stacji w Nowym Będzinie, obok rampy kolejowej, wydarzył się tragiczny wypadek przejechania przez pociąg dwojga dzieci. Przebieg wypadku był następujący. Obok rampy kolejowej kręci się ustawicznie biedota, wśród której przeważają dzieci, czekające na sposobność znalezienia, ewentualnie ukradzenia wyładowywanych z wagonów artykułów żywnościowych, jak kartofli, zboża i t. p. Między innemi, siedziało w pobliżu jednego z torów kolejowych rodzeństwo, mianowicie 14 letnia Teofila Czajkowska i 11 brat Mieczysław, zamieszkali przy rodzicach przy ul. Kościuszki 2. W pewnym momencie na linję, obok której siedziały dzieci, wjechał manewrujący pociąg towarowy, lecz dziatwa zajęta obserwowaniem wyładowywanego wagonu nie zauważyła grożącego niebezpieczeństwa, zwłaszcza, iż chłopak, siedzący od strony nadjeżdżającego pociągu, jest głuchoniemy. Nagle siostra spostrzegła, iż brat jej, siedzący dotąd spokojnie, zaczął wykonywać gwałtowne ruchy i kiedy się odwróciła, ujrzała z przerażeniem wiszącego na osi wagonu chłopca, broczącego obficie krwią i usiłującego bezskutecznie wydostać się z pułapki. Dzielna dziewczyna rzuciła się bez namysłu na ratunek, chcąc chłopca odczepić z osi, lecz zrobiła to tak nieostrożnie, iż sama wpadła pod koła. Na krzyk przyglądającej się tej scenie publiczności pociąg zatrzymano, poczem z pod kół wyciągnięto nieszczęśliwe dzieci. Okazało się, że chłopiec ma odciętą rękę i nogę, oraz silne obrażenia głowy i ciała, dziewczyna zaś odciętą stopę prawej nogi i ogólne potłuczenie. Dzieci przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie lekarz stwierdził ciężki stan chłopca, natomiast życiu dziewczyny niebezpieczeństwo nie zagraża.

Wypadek wywołał wśród tłumu zgromadzonej ludności wstrząsające wrażenie.

Otwarcie przychodni przeciwgruźliczej w Dąbrowie.

Dzięki zabiegom prezesa Tow. przeciwgruźliczego w Dąbrowie, otwarta została tu pierwsza przychodnia przeciwgruźlicza. Narazie przychodnia mieści się w lokalu ambulatorjum miejskiego przy ul. Krótkiej i czynna jest w środy, od godz. 9 rano. W związku z otwarciem poradni należy wyjaśnić, iż wszelkie porady oraz badania udzielane są zupełnie bezpłatnie i ludność, zwłaszcza niezamożna, powinna z całem zaufaniem korzystać z tak pożytecznej instytucji, której najważniejszem zadaniem jest uświadomienie ludności o znaczeniu gruźlicy i sposobach zabezpieczenia się przed groźną chorobą.

Za opilstwo.

Posterunek policji państwowej w Grodźcu pociągnął do odpowiedzialności za opilstwo i awantury następujące osoby: Brymorę Franciszka z Poraja, którego musiano „zaprosić" na posterunek celem wytrzeźwienia, oraz Morawskiego Bronisława z Grodźca, który upił się do nieprzytomności, gubiąc zegarek kieszonkowy, pieniądze i inne drobne przedmioty. Morawskiego na noszach odstawiono na posterunek policji, skąd następnie wydano go przybyłej żonie po uprzedniej koniecznej zamianie spodni, które były podarte w strzępy.

Pozatem oddano w ręce prokuratora niejakiego Sochackiego Bolesława, znanego awanturnika, zamieszkałego w Grodźcu przy ul. Boleradzkiej, za opór władzy i przeszkadzanie w wykonywaniu obowiązków służbowych, oraz za opilstwo i awantury.

Handel w godzinach zakazanych.

(l) Za handlowanie w godzinach zakazanych skazał Sąd pokoju w Sosnowcu mieszkańców Łagiszy: Piotra Seweryna na 20 zł., a Bajlę Fiszel na 10 zł. grzywny

Odpowiedzi Redakcji.

P. W. Grabowski z Sosnowca: P. N.....ł nie jest nam znany i dlatego nic wydrukujemy.

Podniosła uroczystość w Strzemieszycach.

POŚWIĘCENIE NOWYCH ORGANÓW.

Niezwykle licznie zgromadzona publiczność w kościele parafjalnym w Strzemieszycach, wzięła w ubiegłą niedzielę udział w podniosłej uroczystości kościelnej. Mianowicie, po nieszporach odbyło się uroczyste poświęcenie nowych organów, a następnie koncert religijny. Na wstępie ks. proboszcz Rogójski w okolicznościowem przemówieniu wyjaśnił znaczenie muzyki w życiu religijnem, poczem ks. prałat Zimniak dokonał poświęcenia organów. Po akcie poświęcenia nastąpił koncert, którego bogaty program wypełniły: „Praeludium Surzyńskiego, wykonał na organach p. Lewandowski z Sosnowca. „Cześć Tobie" Moniuszki, odśpiewała „Lutnia" miejscowa pod batutą p. Kiełba.

„Toccata" Seringa, wykonał na organach p. Kiełb. „Arja" Stradallego, odegrał na kornecie ks. A. Iwiński, proboszcz z Chliny. Improwizację na organach wykonał p. Hamankiewicz. „Ave Marja" Donisettiego, odśpiewali p. Latosówna i p. Bielecki. „Ave Marja" Bacha, odegrali na skrzypcach pp. Kieres p. Hakb. Zakończyła uroczystość „Fanfara" Heima, odegrana na kornetach przez ks. proboszcza Iwińskiego i p. Głowackiego, przy akompanjamencie p. Hamankiewicza. Do uświetnienia koncertu dużo przyczynili się pp. Lewandowski, dyr. chóru w Sosnowcu Hamankiewicz, dyr. chóru w Siewierzu; Bieluch, dyr. chóru w Dąbrowie; Kiełb, dyr. „Lutni".

Dzięki niezmordowanej pracy i zapobiegliwości ks. prałata Rogójskiego, świątynia strzemieszycka nareszcie doczekała się organów, przez co, zasłużył sobie na prawdziwą wdzięczność swych parafjan.

Koncert religijny, który bywa rzadkiem zjawiskiem na terenie Zagłębia, cieszył się wielkiem poparciem miejscowej i zamiejscowej ludności, co widocznie było w przepełnionej świątyni.

Z ofiar podczas koncertu uzyskano poważną sumę 1700 zł., które to pieniądze zostaną użyte na budowę kościoła.

M. H.

Kronika Olkuska.

Z żałobnej karty.

W dniu 3 b. m. rozstał się z tym światem po długotrwałej i ciężkiej chorobie ś. p. Feliks Aleksander Ściblor, długoletni inspektor polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych na pow. Olkuski.

Przez czas najcięższych zmagań się narodu naszego z zaborcami ś. p. F. Ściborowi przypadło zajmować wysokie stanowisko urzędowe Inspektora powiatowego, na którem to stanowisku, jako gorliwy patrjota, pracował dla społeczeństwa, nie zważając na trudności i nieprzyjazne oczy zaborców.

Po odpłynięciu fali zaborców pracował na różnych placówkach społecznych, jak: w straży ogniowej, Radzie miejskiej, Sojmiku powiatowym, Spółdz. Banku kredytowym. Nieubłagana śmierć, spowodowana ciężką chorobą raka, przecięła pasmo jego pracowitego i pożytecznego żywota. Niech Mu ziemia, którą tak ukochał, lekką będzie.

Celowe rozporządzenie.

Magistrat m. Olkusza zwrócił się do właścicieli straganów na rynku, aby pod konsekwencjami karnemi artykuły żywnościowe sprzedawane były wyłącznie w gablotkach oszklonych i tak zamkniętych, aby muchy, owady i kurz nie przedostawały się do wewnątrz. Rozporządzenie to, choć późne, jest b. potrzebne ze względu na fatalne warunki sanitarne w naszem mieście.

Usterki pocztowe.

Abonenci telefoniczni żalą się, że obsługa telefoniczna na miejscowej poczcie, pozostawia wiele do życzenia. Na otrzymanie połączenia trzeba czekać po 5 i 10 minut tak, że nieraz interesant rezygnuje wogóle z rozmowy. Zainteresowane telefonistki tłomaczą się, że na szybkie połączenie brak jest szurów połączeniowych. Czyżby kierownictwo poczty nie znalazło na to rady?

Ze sportu.

T. S. „VICTORIA", SOSNOWIEC — C. K. S., CZELADŹ 8 : 2 (3 : 2). W ubiegłą niedzielę, d. 4 b. m. T. S. „Victoria" godnie zarepreznetowała się w Czeladzi, pobijając C. K. S. w stosunku wysokocyfrowym 8 : 2. Zaznaczyć należy, iż T. S. „Victoria" wystąpiła w kombinowanym składzie, przyczem kilku graczy grało 2 mecze, gdyż i na przedmeczu wystąpowali C. K. S. w Czeladzi stanowi jeden z najsilniejszych klubów P. Z. P. N. i pewny był zwycięstwa, w każdym razie nie spodziewał się tak wysokiej porażki ze strony T. S. „Victoria". Walka obydwu drużyn nadzwyczaj ambitna. Tempo do końca walki żywe. Rezerwy powyższych klubów osiągnęły wynik 1 : 0 na korzyść T. S. „Victoria".

Wygrane loterji klasowej.

23-ci DZIEŃ CIĄGNIENIA.

W 23-cim dniu ciągnienia 5-ej klasy 15 państwowej loterji klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

5.000 zł. — Nry: 3667 29870.

3.000 zł. — Nry: 943 62997 78223 85260 101697.

2.000 zł. — Nry: 16975 25267 32319 44595 45513 49520 59797 65978.

1.000 zł. — Nry: 23981 40918 84602 92292.

Wykaz wygranych stawek do przejrzenia bezpłatnie w największej i najszczęśliwszej kolekturze **Górnośl. Banku Górniczo-Hutniczego S. A. Katowice, Św. Jana 16 i oddziale tegoż w Królewskiej Hucie, ulica Wolności 26**, jednocześnie można tam nabyć **jeszcze niewylosowane losy** klasy 5-tej lub zamienić bezpłatnie wygrane stawki. **Ciągnienie klasy 5-tej potrwa jeszcze do dnia 16 września rb.**

600 zł. — Nry: 1281 8079 19969 44246 52152 56207 66322 68433 71387 76022 78466 80079 81038 86988 97862 101848 102761 103635.

500 zł. — Nry: 526 27303 30519 40700 43207 48191 51784 52371 57084 57557 57922 59773 70242 72361 76241 77710 95409 102628.

400 zł. — Nry: 2220 2243 2562 5164 9539 10032 13184 16166 17026 20908 26344 28813 28261 28561 37483 47761 48586 54658 56236 58010 59576 59676 63278 70030 71014 72359 74578 76795 75810 81244 88909 89455 89855 91248 100339 100956 101332 102080 102219 102273.

300 zł. — Nry: 195 1556 1620 1964 4124 5947 7455 8026 8101 10296 11096 12846 12814 13179 13233 13467 13539 13866 14725 15806 16382 17264 17818 18599 18957 19178 19459 19534 19760 20079 21137 21438 21941 22857 23123 23570 25254 25455 25526 25617 26062 26489 27681 28706 30518 33782 34388 35630 35840 36169 37328 37389 37539 37541 37616 38866 38954 39358 39725 39841 39065 40412 43066 44788 45617 46348 45617 46348 47465 48177 49368 51592 52296 52326 52380 52442 52485 52582 52963 53438 54068 54074 54074 54809 55767 56061 58250 60371 60420 61571 63314 64495 65420 65941 66157 66749 67822 68644 69134 69175 70692 72274 72339 73156 73253 73884 73886 74159 74640 74996 75306 73874 76411 70591 77280 78812 78910 79143 79171 80466 80653 81088 81207 84212 85524 85543 86563 88084 88164 88556 90308 90649 91108 91126 92827 94236 94901 95429 95544 96857 97030 98065 98122 99039 99427 100473 105388 101910 102766 103613.

Zapisujcie się do MSP.

Inwazja cyganów

NA POLSKĘ.

Policyjne władze austrjackie wydały rozporządzenie zakazujące wstępu na terytorjum państwa wędrownym cyganom. Jednocześnie nakazono wydalenie poza granice tych, którzy znajdują się już na obszarze republiki. Wszystkie graniczne posterunki zastosowały się już do zakomunikowanych rozkazów i jednocześnie w Wiedniu rozpoczęto wyławianie cyganów, którzy nie mają stałego zajęcia i prawa pobytu. Taka sama akcja przeprowadzona będzie w całym kraju. Zarządzenia motywowane są faktem zastraszającego mnożenia się w ostatnich czasach zbrodni i przestępstw popełnionych przez cyganów.

Wszystko to dla Polski jest bardzo interesujące. Wielki napływ cyganów do Austrji tłumaczy się masowem wypędzaniem ich z sąsiednich państw, z Czecho-Słowacji i z Węgier. Powodu dostarczyła głośna afera cyganów-ludożerców na Słowaczyźnie. Już wtedy wyrażono przypuszczenia, że zbrodnicze i przestępne elementy cygańskie będą pragnęły przedostawać się na terytorjum Polski. Rzuciły się one jednak na Austrję.

Obecnie Austrja postanowiła pozbyć się ich w radykalny sposób i postanowienie to już energicznie zaczęła wykonywać. Jasnem jest, że stoimy wskutek tego wobec bardzo poważnego niebezpieczeństwa inwazji tych elementów do nas. Warto przedsięwziąć niezwłocznie odpowiednie środki ochronne.

OGŁOSZENIE.

W dniu 13 września r.b. o godz. 12-ej w południe, w Magistracie miasta Olkusza odbędzie się:

LICYTACJA

przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa ściętego na linjach gospodarczych znajdującego się w obrębach: ZURADA i STARCZYNOW lasów miejskich Olkuskich.

Nazwa obrębu leśnego	Gatunek drzewa	Ogólna ilość sztuk	Ogólna ilość masy drzewnej metr.³	Suma szacunkowa Zł.	r	Odległość w kilometrach od stacji drogi żelaznej	UWAGI
ZURADA	Sosna	704 od Nr. 1 do Nr. 704	296,95	9502	4	3 i pół km. od stacji Bukowno 6 km od st. Olkusz.	Partja obejmuje: Budulcu 344 szt. masy drzewnej 232,86 m³ Kopalniaków 360 szt 64.09 m³. Kopalniak liczy się do 20 ctm. średnicy, budulec od 20 ctm. zwyż.
STARCZYNOW	„	216 od Nr. 1 do Nr. 216	34 978	847	45	3 km. od stacji Olkusz.	Partja składa się z 10,50 m³ budulcu i 24.47 m³ kopalniaków w całych dłużycach.
STARCZYNOW	„	111 od Nr. 1 do Nr. 111	30 69	920	70	2 i pół km. od stacji Olkusz.	W skład partji wchodzi: budulcu 46 szt 20 55 m³ i kopalniaków 65 szt 10.15 m³. Do kopalniaków zaliczono drzewo do 20 ctm. średnicy do budulcu od 20 ctm. zwyż.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w godzinach biurowych

BURMISTRZ m. OLKUSZA
(—) M. Starkiewicz.
5710

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

KOLEJKI 60 CM. I WYWROTEK większa ilość kupię na dogodnych warunkach. Oferty Grodziec koło Będzina Skrzynka 24 Budowa 5668

Sklep z urządzeniem i towarem do odstąpienia. Wiadomość Kur. Zachodni Sosnowiec. 5685

Sprzedam dom niedokończony wybudowany parter w którym się mieszczą 3 sklepy i oficyna w której są dwa pokoje z kuchnią. Wiadomość Kurjer Zach. Sosnowiec. 5693

Do sprzedania kanarki Zajferty gatunek przedwojenny. Sosnowiec, Staszyca 19. Kaim. 5701

Sprzedam fortepian, czarny, systemu Hofera niedrogo. Zawiercie Polna 14. parter. 5698

Skrzypce po 19 złotych, harmonje, gitary, mandoliny, futerały, gramofony, płyty najtaniej, Sosnowiec, Kościelna Kopeć. 5629-2

Posady i prace.

Subjekt fryzjerski potrzebny zaraz. Mitka Wiktor, Grodziec ul. Kościuszki. 5684

Potrzebne zastępstwo polonisty i geografji stale — liceum Podkalowej Sosnowiec. 5632-2

Poszukuję 2-ch samodzielnych monterów do instalacyj elektrycznych. Radomsko, inżynier Poliwoda Kalska 7 5686

Maszynistka z kilkuletnią praktyką biurową poszukuje posady urzędniczki, kasjerki lub t. p. Zgłoszenia poste restante Sosnowiec. Białowiejska 5705-2

Poszukuje się starszej umiejącej dobrze gotować do bezdzietnego małżeństwa. Wiadomość „Kurjer Zachodni" Będzin. 5713

Poszukiwana osoba władająca dobrze francuskim do 6-cio letniej dziewczynki T. Potok, Będzin, Modrzejowska 44 5714

Lokale.

Odstąpię 2 pokoje i kuchnię umeblowane lub nie Wiadomość: Ludwika 2 w Sosnowcu. 5697

Pokój w śródmieściu do wynajęcia od zaraz. Oddzielne wejście, elektryczność. Zgłoszenia administracja K. Z. Sosnowiec. 5716

Poszukuję w Sosnowcu 2 lub 3 pokoi z kuchnią Zgłoszenia Kurjer Zach. w Sosnowcu pod J. P. 5696-3

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW! 5531-1

Kursy kroju, haftu, i robót artystycznych dla pań. Metoda najnowsza. Zapisy między 3 a 6. Katowice ul. Słowackiego 19. 5591-2

Nauczycielka rutynowana udziela lekcji u siebie dzieciom w kompletach od lat 6 i wzwyż Sosnowiec Piłsudskiego 64 II piętro. 5708-2

Różne.

Skradziono lub zgubiono trzy weksle z podpisem T-wo Handlowo-Przemysłowe „Arbor" Spółka z ogr. odp. Będzin Małachowskiego 2" z żyrami Jakóba Gelbarta i J. Korenfelda na kwotę zł. 500 — pł. 4-X 1927, zł. 500 — pł 20-X 1927 r. i zł 600 — 22-X 1927 r. Powyższe weksle są własnością Judki Szaporowskiego i ostrzega się przed nabyciem takowych. Zawiadomić: Judka Szaporowskiego, Włoszczowa 5684-2

Wilczur młody zabłąkany do odebrania. Wiadomość: Środula ul. Konopnickiej Nr. 4. 5715

Zginęła suczka czarna z żółtemi łapkami, mała, wabi się Aza. Upraszam o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Sosnowiec, Szenowska 21, Zurkowa. 5721

Zgubione dokumenty.

Jasica Stanisław zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec 5679-3

Stanisław Strzelec zgubił książkę Kasy chorych wydaną w Sosnowcu 5676-3

Kania Jakób zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie. 5679-2

Józef Cieśla zgubił kartę mobilizacyjną wydaną przez komisję poborową w Zawierciu. 5712-2

Franciszek Sarota zgubił paszport wydany przez starostwo Olkuskie oraz książeczkę wojskową PKU. Miechów. 5709-3

Aizyk Lejber zgubił paszport wydany przez Starostwo Będzińskie i książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin. 5700-3

Skradziono dowód kolejowy oraz szkolny bilet roczny wydany na imię Tadeusza Jamiaka przez Dyrekcję Warszawską. 5699

Ostrowski Zygmunt zgubił świadectwo z ukończenia 7 klas gimnazjum Zgromadzenia Kupców Będzina. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do filji Kurjera Grodziec 517-3

Władysław Janota zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin 5707

Dąbrowa Górn. Wiejska 1, Tomasz Sztuka zgubił dowód osobisty wydany w Warszawie 5704

Zgubiono świadectwo handlowe na imię Hendla Rozenblat. III kategorja.

KONKURS.

Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu ogłasza konkurs na niżej wymienione roboty w budynku własnym przy ulicy Wawel Nr. 3 w Sosnowcu:

1) otynkowanie budynku zewnętrzne, 2) przeróbki budowlane wewnętrzne w ambulatorjum Centralnem według planu Wydziału Gospodarczego, 3) ułożenie 500 mtr posadzki dębowej.

Wszelkich informacji, dotyczących złożenia ofert udziela Wydział Gospodarczy P. K. Ch. przy ul. Kołłątaja 17 w/m codziennie od godziny 9 do 13. Ostateczny termin złożenia ofert upływa z dniem 12 b. m. o godz. 13. Oferty w kopertach zamkniętych złożyć należy do Wydziału Zakupów (adres jak wyżej).
5703

CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
3 Zł. 50 gr.
Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.
Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 50 gr.
W tekście . . . 35 „
W tekście, w kronice . . . 50 „
Za tekstem . . . 5 „ 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy) 15 gr
„ (do 80 „) 25 „
„ (do 100 „) 30 „
„ (ponad 100 w.) 35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.
Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Andrzeja 1/I. p. Telefon Nr. 23-04.
Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 9, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska
Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".